VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 179)
z dnia 10 czerwca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 179)

10 czerwca 2015 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP – pana Pawła Czerwińskiego,

– informacja MSZ na temat aktualnej sytuacji na Ukrainie wobec rosyjskiej agresji,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Henryka Mościcka-Dendys** oraz **Konrad Pawlik** podsekretarze stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. witam panie posłanki i panów posłów. Witam panią minister Henrykę Mościcką-Dendys – podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, która zaprezentuje kandydata na ambasadora. Witam pana ministra Konrada Pawlika, który przedstawi informację na temat Ukrainy. Witam kandydata na stanowisko ambasadora.

Informuję, że porządek obrad obejmuje w pkt 1 zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP – pana Pawła Czerwińskiego, w pkt 2 informację MSZ na temat aktualnej sytuacji na Ukrainie wobec rosyjskiej agresji, zaś w pkt 3 sprawy bieżące. Przechodzimy do realizacji pkt 1. Bardzo proszę panią minister Henrykę Moscicką-Dendys o przedstawienie kandydatury pana Pawła Czerwińskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Słowenii. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, mam przyjemność zaprezentować państwu kandydaturę pana Pawła Czerwińskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Słowenii. Pan Paweł Czerwiński jest zawodowym dyplomatą. Na przestrzeni prawie 25 lat pracy w służbie zagranicznej przeszedł wszystkie szczeble kariery zawodowej, poczynając od stopnia attache. Jest rodowitym krakowianinem. Urodził się w 1965 r. W 1989 r. ukończył z wyróżnieniem studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, a jesienią 1990 r., w wyniku pomyślnie zdanych egzaminów konkursowych, trafił do pracy w MSZ. Warto podkreślić, że był to pierwszy w wolnej Polsce otwarty nabór do służby zagranicznej.

Karierę dyplomatyczną pan Paweł Czerwiński rozpoczął jako attache odpowiedzialny za sprawy prawne w wydziale konsularnym ambasady RP w Moskwie. Następnie, po rozpadzie Związku Radzieckiego i odzyskaniu niepodległości przez państwa bałtyckie, trafił do ambasady RP w Rydze, gdzie w latach 1991-1996 zajmował się sprawami politycznymi i prawnymi, a przez pewien czas pełnił także obowiązki radcy handlowego. Przygotowywane przez niego analizy i wystąpienia przyczyniły się do objęcia zamieszkałych na Łotwie Polaków preferencyjnymi zasadami przyznawania obywatelstwa oraz do przy-

wrócenia im zawieszonego przez ZUS prawa do wypłat emerytur, za okresy składkowe wypracowane w Polsce przed rozpadem ZSRR.

Był też autorem kompleksowego poradnika dla osób ubiegających się o zwrot w ramach programu restytucji mienia nieruchomości posiadanych na Łotwie przed drugą wojną światową. Po powrocie do centrali w 1996 r. pan Paweł Czerwiński objął stanowisko eksperta ds. Litwy w ówczesnym Departamencie Europy Zachodniej, a jednocześnie rozwijał i pogłębiał swoje zainteresowanie procesami politycznymi zachodzącymi w regionie Bałkanów. W 1998 r. trafił jako I sekretarz ds. politycznych i prasowych do ambasady RP w Lublanie, która do czasu utworzenia placówki w Sarajewie, tzn. do listopada 2001 r., obejmowała swoją właściwością także Bośnię i Hercegowinę.

Od jesieni 2002 r. pan Paweł Czerwiński pracował w Departamencie Europy jako specjalista ds. Serbii, Czarnogóry, Kosowa oraz Bośni i Hercegowiny. W tym okresie opublikował cykl artykułów poświęconych ewolucji państw powstałych po rozpadzie Jugosławii, który cieszył się dużą popularnością. W sierpniu 2004 r. objął w randze radcy kierownictwo ambasady RP w Ankarze jako charge d'affaires. Tę funkcję pełnił przez prawie pół roku. W lipcu 2006 r. został zastępcą szefa placówki w ambasadzie RP w Belgradzie, gdzie nadzorował całość zagadnień dotyczących polityki wewnętrznej i zagranicznej Serbii, a także stosunków polsko-serbskich. W tym okresie odpowiadał też za kontakty z władzami Czarnogóry, do czasu utworzenia samodzielnej placówki RP w Podgoricy, za analizę sytuacji w Kosowie, w tym za współpracę z polskimi żołnierzami i policjantami służącymi tam na misjach oraz za koordynację działań ambasady w okresie polskiego przewodnictwa w radzie UE.

Po powrocie do kraju w sierpniu 2012 r. pan Paweł Czerwiński trafił najpierw do Protokołu Dyplomatycznego, gdzie pracował jako ekspert ds. prawnych, a następnie do inspektoratu służby zagranicznej. We wrześniu 2013 r. objął stanowisko zastępcy dyrektora sekretariatu ministra. W tej kompetencji pracuje do dziś. Nadzoruje wydziały odpowiedzialne za przygotowanie oraz organizację wizyt i spotkań ministra spraw zagranicznych.

Pan Paweł Czerwiński ma stopień dyplomatyczny radcy – ministra. Zna język słoweński. Swój pierwszy egzamin z języka słoweńskiego zdał jeszcze w Lublanie przed państwową komisją językową, a później potwierdził go egzaminem resortowym w MSZ. Ponadto legitymuje się potwierdzoną znajomością języków angielskiego, rosyjskiego i serbskiego. Komunikatywnie włada językiem francuskim.

Szanowni państwo, podczas blisko ćwierć wieku pracy w służbie zagranicznej pan Paweł Czerwiński uzyskiwał zawsze najwyższe oceny. Był wielokrotnie nagradzany za wzorcowe wykonywanie powierzonych mu obowiązków. Z pełnym przekonaniem prezentuję Wysokiej Komisji jego kandydaturę na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Słowenii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję pani minister. Bardzo proszę kandydata o zaprezentowanie koncepcji pracy na stanowisku ambasadora w Słowenii.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Słowenii Paweł Czerwiński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję pani minister za wprowadzenie i tak życzliwą ocenę mojej dotychchczasowej pracy w służbie zagranicznej.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, podstawowym celem i zadaniem ambasadora jest reprezentowanie i ochrona interesów państwa oraz jego obywateli. Przedsięwzięcia realizowane w ramach tego generalnego założenia muszą być dostosowane do realiów i specyfiki miejsca urzędowania. W przypadku Słowenii dobór celów, zadań oraz środków ich realizacji będą w znacznym stopniu związane z członkostwem obu krajów, to znaczy Polski i Słowenii, w UE oraz NATO. Podstawowym problemem jest wynikająca z odmiennych doświadczeń historycznych różna ocena aktualnych wydarzeń i związana z tym rozbieżność priorytetów polityki zagranicznej.

Uwzględniając wszystkie przytoczone powyżej czynniki, jako ambasador RP w Republice Słowenii zamierzam, wykorzystując doświadczenia i dorobek poprzednich kierow-

ników placówki, skoncentrować się na następujących priorytetowych obszarach aktywności. Po pierwsze, na intensyfikacji i pogłębianiu współpracy politycznej między Polską i Słowenią w wymiarze bilateralnym oraz w dziedzinie uzgadniania stanowisk w sprawach istotnych z punktu widzenia przynależności do UE i NATO. Dyplomacja słoweńska koncentruje swoją uwagę na najbliższym sąsiedztwie oraz na obszarze Bałkanów Zachodnich, w tym zwłaszcza na byłych republikach jugosłowiańskich. Nie wykazuje większego zainteresowania wschodnim wymiarem europejskiej polityki sąsiedztwa. W stosunkach z Rosją kieruje się przede wszystkim gospodarczym pragmatyzmem.

W społeczeństwie słoweńskim od wielu lat utrzymuje się silne nastawienie antyamerykańskie i antynatowskie, które w połączeniu ze swoistym wybiórczym pacyfizmem sprzyja ocenom jednoznacznie prorosyjskim, tym bardziej że taki punkt widzenia dominuje w najbardziej popularnych mediach. Postrzeganie polityki Rosji m.in. w kontekście konfliktu na Ukrainie wśród słoweńskich elit politycznych i intelektualnych oraz w środowiskach opiniotwórczych zdecydowanie odbiega od stanowiska zajmowanego przez władze i główne siły polityczne naszego kraju, jakkolwiek w Lublanie daje się zauważyć zróżnicowanie postaw poszczególnych organów władzy. Pozwólcie państwo, że ze względu na jawny charakter posiedzenia nie będę rozwijać tego wątku. Został on zasygnalizowany w notatce MSZ, którą państwo otrzymaliście.

Nawet przy powyższych ograniczeniach można wskazać szereg dziedzin, w których istnieje daleko posunięte podobieństwo interesów Polski i Słowenii oraz wynikająca z niego możliwość rzeczowej i efektywnej współpracy. Oba kraje opowiadają się za kontynuacją procesu rozszerzenia UE i NATO. Polska i Słowenia w zbliżony sposób oceniają problemy i zagrożenia związane z nielegalną imigracja, przestępczością zorganizowaną o zasięgu międzynarodowym, terroryzmem oraz radykalnym politycznym islamem. Polska i Słowenia zgodnie sprzeciwiają się jakimkolwiek próbom ograniczania swobodnego przepływu osób w ramach UE oraz zmierzającym w tym kierunku modyfikacjom porozumienia z Schengen.

Oba kraje są zainteresowane utrzymaniem podstawowych celów i założeń polityki spójności. Słowenia obawiająca się zdominowania procesu decyzyjnego w UE przez największe kraje członkowskie będzie w coraz większym stopniu zainteresowana bliską współpracą z państwami średniej wielkości i będzie poszukiwać oparcia w ugrupowaniach regionalnych, co otwiera dodatkowe możliwości współpracy w wymiarze wielostronnym, przede wszystkim w formacie Grupa Wyszehradzka plus Słowenia. W sprawach, w których nie możemy oczekiwać poparcia ze strony władz słoweńskich będę dążył do uzyskania przynajmniej zrozumienia i neutralności.

Będę starał się, aby polsko-słoweńska współpraca polityczna rozwijała się zarówno na poziomie oficjalnym – między organami władzy i administracji publicznej, ale także w drodze bezpośrednich kontaktów środowisk opiniotwórczych, między innymi ośrodków analitycznych i badawczych. Będę wspierać rozwój kontaktów między parlamentami obu krajów, wykorzystując dobry klimat polityczny oraz wyraźne zainteresowanie strony słoweńskiej przejawiające się w powołaniu parlamentarnej grupy przyjaźni z Polską. Kontakty na tym szczeblu nie tylko będą stanowić wartościowe forum dla wymiany opinii w sprawach politycznych, ale mogą także znacząco wesprzeć działania MSZ w zakresie prezentowania stronie słoweńskiej naszego stanowiska w kluczowych dla Polski sprawach, takich jak: sytuacja na Ukrainie, stosunki UE – Rosja, bezpieczeństwo energetyczne.

Kolejny obszar to inspirowanie i wspieranie rozwoju współpracy gospodarczej między Polską i Słowenią. Aktualna wartość obrotów handlowych między naszymi krajami oraz struktura polskiego eksportu do Słowenii nie odpowiadają rzeczywistym możliwościom polskich producentów. Stałym problemem utrzymującym się od lat jest ujemne saldo po stronie polskiej. Będę kontynuować działania na rzecz wsparcia, głównie poprzez przedsięwzięcia promocyjne, naszych przedsiębiorstw oferujących swoje usługi oraz towary, przede wszystkim wysoko przetworzone, odbiorcom słoweńskim.

Za jeszcze ważniejszą od wymiany towarowej formę polskiej obecności na rynku słoweńskim uważam inwestycje. Będę zachęcać polskie firmy do zaangażowania kapitałowego w Słowenii, w tym zwłaszcza do udziału w prywatyzacji tamtejszych przedsię-

biorstw, gdy proces ten zostanie ponownie uruchomiony i miejmy nadzieję uwolniony od wewnątrzpolitycznych uwarunkowań. O wzroście zainteresowania Polską i stopniowej zmianie postrzegania jej potencjału świadczy przywrócenie bezpośrednich połączeń lotniczych między Lublaną i Warszawą, obsługiwanych obecnie przez słoweńskie linie lotnicze. Z pewnością ułatwi to kontakty przedsiębiorców z obu krajów.

Rzeczywiste znaczenie tego przedsięwzięcia może być znacznie większe. Wobec ograniczonej liczby bezpośrednich połączeń międzynarodowych realizowanych z portu lotniczego w Lublanie, przy umiejętnej promocji Warszawa może stać się dla słoweńskich pasażerów ważnym punktem przesiadkowym dla podróży dalekodystansowych – do USA, Kanady, na Bliski Wschód, do Azji Południowo-Wschodniej, a także w kierunku północnym – do państw skandynawskich i bałtyckich, do Królewca i Sankt Petersburga, które są istotne dla przedstawicieli słoweńskiego biznesu.

Perspektywicznym obszarem współpracy polsko-słoweńskiej może stać się zaopatrzenie w surowce energetyczne. Po załamaniu się projektu gazociągu South Stream, z którym władze w Lublanie wiązały duże oczekiwania, strona słoweńska wykazuje rosnące zainteresowanie współpracą z państwami Europy Środkowowschodniej, m.in. w zakresie budowy korytarza transportowego na osi Północ – Południe, którego kluczowym elementem miałby być port w Koprze. Ambasada będzie uważnie obserwować i analizować zamierzenia strony słoweńskiej w tym zakresie i o swoich spostrzeżeniach informować ministerstwa gospodarki oraz infrastruktury.

Punkt trzeci to szeroko rozumiana promocja, w tym rozpowszechnianie wiedzy o współczesnej Polsce, jej osiągnięciach i pozycji międzynarodowej oraz na temat polskiego stanowiska w odniesieniu do historii najnowszej, czyli polityka historyczna. Podstawowymi celami aktywności w tej dziedzinie będzie przełamywanie wciąż obecnych na całym obszarze dawnej Jugosławii niekorzystnych stereotypów i utrwalanie obrazu Polski jako państwa liczącego się w Europie, skutecznie przezwyciężającego skutki globalnego kryzysu gospodarczego, państwa nowoczesnego, umiejętnie korzystającego z własnych doświadczeń historycznych.

Zadanie to będę starał się realizować z wykorzystaniem środków oddziaływania, które w warunkach słoweńskich uważam za szczególnie efektywne. Mam na myśli bliską współpracę z mediami, obejmującą szybkie reagowanie na wszelkie publikacje nieprzychylne Polsce, organizowanie wizyt studyjnych w naszym kraju, systematyczne przekazywanie informacji na temat polskiego stanowiska w kluczowych kwestiach międzynarodowych oraz naszej oceny wydarzeń historycznych, zwłaszcza w kontekście neutralizacji opinii rosyjskich, niemal bezkrytycznie przyjmowanych przez słoweńskich dziennikarzy i publicystów. Będę promował polskie atrakcje turystyczne jako ważny element upowszechniania wiedzy na temat współczesnej Polski.

Istotną rolę może odegrać zwłaszcza turystyka tematyczna, na przykład tajemnice historii. Moglibyśmy promować Wilczy Szaniec, Srebrną Górę, ostatnie w Europie zabytki dzikiej przyrody, Puszczę Białowieską czy wypoczynek połączony z różnorodnymi szkoleniami. Istotna jest promocja osiągnięć polskich sportowców, zwłaszcza w zakresie sportów zimowych, które cieszą się w Słowenii wielkim zainteresowaniem i popularnością.

Ważnym zadaniem będzie promocja kandydatury Wrocławia do tytułu europejskiej stolicy kultury w 2016 r. oraz Łodzi do organizacji Expo 2022, a także: prezentacja oferty muzycznej adresowanej do młodego odbiorcy, między innymi poprzez zachęcanie polskich i słoweńskich zespołów do udziału w takich wydarzeniach jak Open'er Festival, inspirowanie i wspieranie bezpośrednich kontaktów społeczeństw obu krajów poprzez współpracę środowisk twórców kultury, samorządów i organizacji pozarządowych, organizacja konkursów wiedzy o Polsce, adresowanych do wybranych grup docelowych (studentów nauk politycznych lub historii, uczniów klas humanistycznych w szkołach średnich).

Będę zachęcał do aktywnego udziału w promocji naszego kraju słoweńską Polonię oraz Polaków przebywających w Słowenii jako pracownicy polskich i międzynarodowych firm. Liczę zwłaszcza na tę grupę, jako na ludzi przeważnie młodych, energicznych, myślących nowocześnie i nieobciążonych kompleksami. Podobnym celom ma służyć rozwój

współpracy w dziedzinach nauki, szkolnictwa wyższego oraz kultury i sztuki, których potencjał wciąż jeszcze nie został wystarczająco wykorzystany. Polska literatura, film i teatr cieszą się w Słowenii wysoką renomą i zawsze stanowiły ważną przeciwwagę dla stereotypów odnoszących się do gospodarki, rozwoju technologicznego i standardu życia.

Zamierzam skoncentrować się na prezentowaniu słoweńskim odbiorcom najnowszych osiągnięć polskich sztuk wizualnych, w tym filmów nagradzanych podczas międzynarodowych konkursów oraz teatru awangardowego. Jednocześnie zadbam o kontynuację upowszechniania wiedzy o polskim wkładzie w rozwój kultury słoweńskiej, czego symbolem może być postać Emila Korytki, polskiego powstańca i działacza niepodległościowego, a prywatnie etnografa, który położył epokowe wręcz zasługi w dziedzinie budzenia świadomości narodowej Słoweńców oraz zachowania ich dziedzictwa lingwistycznego i kulturowego w warunkach dominujących wpływów niemieckich.

Niedocenianym dotychczas, a potencjalnie perspektywicznym obszarem współpracy może być zainteresowanie młodych Słoweńców studiami w języku angielskim, oferowanymi przez polskie szkoły wyższe. Zwłaszcza uczelnie artystyczne, w tym Łódzka Szkoła Filmowa są od dawna bardzo wysoko cenione w Słowenii, jednak brak możliwości studiowania w językach obcych, przede wszystkim po angielsku, powodował, że przegrywały one konkurencję z uczelniami np. czeskimi. Podobnie z dużym zainteresowaniem może spotkać się oferta naszych uczelni medycznych, m.in. ze względu na ugruntowaną renomę i autorytet polskiej szkoły kardiochirurgii.

Współpraca naukowa ma znaczenie promocyjne, więc będę zachęcać do ożywienia kontaktów między polskimi i słoweńskimi środowiskami akademickimi.

Piątym obszarem moich działań będzie udział w przygotowaniach do szczytu NATO w Warszawie w 2016 r. w zakresie, którego w tej chwili nie potrafię określić. Zostanie on wyznaczony przez centralę w miarę rozwoju przygotowań do tego wydarzenia.

Szósty obszar obejmuje zadania o charakterze stałym. Będzie to kontynuacja działań na rzecz uzyskania poparcia Słowenii dla kandydatury Polski do miejsca niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ w kadencji 2018/2019 w ewentualnej drugiej i kolejnych rundach głosowań. Wstępnie Słowenia poparła kandydaturę Bułgarii. Na kolejnych etapach wyłaniania kandydatów do Rady Bezpieczeństwa to się może zmienić. W tej chwili możemy cieszyć się poparciem Słowenii w odniesieniu do naszych starań o członkostwo w Radzie Praw Człowieka ONZ w kadencji 2020/2022.

Szanowni państwo, dla mnie, jako zawodowego dyplomaty objęcie stanowiska ambasadora nie jest celem samym w sobie. To kolejny etap w mojej służbie dla kraju. Mam świadomość szczególnej odpowiedzialności, która się z tym wiąże, nieporównywalnej z tą, którą ponosi się na innym szczeblu podczas pracy na placówce zagranicznej. Dziękuję za uwagę. Jestem gotów odpowiedzieć na państwa pytania.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękujemy za wyczerpującą prezentację. Zapraszam państwa posłów do zadawania pytań. Bardzo proszę, pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję. W notatce MSZ jest informacja, że Słowenia ma podpisaną umowę o partnerstwie strategicznym z Rosją. Z jakiego okresu pochodzi ta umowa? Z kim jeszcze Słowenia ma podpisane umowy o partnerstwie strategicznym?

Czym tłumaczy się prorosyjskość i antyamerykańską postawę Słoweńców? Chyba inaczej jest w sąsiedniej Chorwacji, choć oba kraje są katolickie. W prawosławnej Serbii jest to bardziej zrozumiałe, ale dlaczego akurat w Słowenii?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Czy są jeszcze zgłoszenia? Nie widzę, zatem bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na ambasadora RP Paweł Czerwiński:

Panie pośle, to bardzo dobre pytanie i tylko pozorny paradoks. Czynnik wyznania katolickiego byłby istotny, gdyby nie wszystko to, co wydarzyło się w Jugosławii w okresie powojennym. Trzeba pamiętać, że w tym kraju była przeprowadzona wyjątkowo skuteczna ateizacja społeczeństwa. Była skuteczna nie tylko poprzez działania represyjne,

poprzez rozbudowany system eliminowania elementów religijnych z życia publicznego. Żadne święta religijne nie były dniami wolnymi od pracy. Tłumaczono to w ten sposób, że w Jugosławii jest tyle wyznań, iż nie można ciągle obchodzić świąt.

Podczas wojny w Jugosławii wyznanie stało się elementem tożsamości etnicznej i zostało podporządkowane animozjom, które przybrały krwawą formę. Aktywne praktykowanie wiary katolickiej w Słowenii deklaruje ok. 60%. W Słowenii po odzyskaniu niepodległości kurs ateizacyjny był kontynuowany środkami propagandowymi. Była to powszechna entuzjastyczna ateizacja prowadzona przez media. Znaczna część mediów słoweńskich w latach 90. miała oblicze skrajnie lewicowe. Do walki z wiarą katolicką wykorzystywano fakt, że część kościoła rzymskokatolickiego w Słowenii współpracowała z okupantami w czasie drugiej wojny światowej.

Kwestia wyznania, nawet wśród osób wierzących, nie przekładała się na postrzeganie sytuacji międzynarodowej. W latach 90. wśród elit politycznych, w środowiskach intelektualnych Słowenii ukształtował się klimat przypominający atmosferę w krajach Europy Zachodniej po 1968 r., w okresie wojny wietnamskiej. Antyamerykańskość stała się jakby częścią europejskiego DNA. Antyamerykańskość i postawa antynatowska musi prowadzić do prorosyjskości. Tak też stało się w Słowenii. Bezkrytyczny stosunek do Rosji wynika z tego, że modne jest krytyczne nastawienie wobec USA i NATO, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, ale także w elitach intelektualnych.

Istotne jest poczucie braku zagrożenia ze strony Rosji, pozytywne konotacje związane z tym, że wojska sowieckie wyzwoliły część Słowenii. Zapomniano o pewnych czynnikach historycznych. W 1968 r., po sowieckiej inwazji na Czechosłowację, władze jugosłowiańskie obawiały się, że Jugosławia może być następna. Wtedy marszałek Tito zdecydował o utworzeniu bezprecedensowej w krajach komunistycznych formy struktury obronnej. Były to jednostki w poszczególnych republikach przeznaczone do walki partyzanckiej z ewentualnym sowieckim agresorem, które stały się w Słowenii, Chorwacji i częściowo Macedonii zaczątkiem narodowych sił obronnych w okresie dezintegracji Jugosławii.

Co do partnerstwa strategicznego, umowa została podpisana w 2012 r. Tego typu umowy Słowenia podpisała również z Francją i Niemcami. Partnerzy słoweńscy sygnalizowali także wolę podpisania takiej umowy z Polską.

Warto podkreślić pragmatyzm słoweński. Firmy słoweńskie robią bardzo dobre interesy w Rosji, zwłaszcza flagowe przedsiębiorstwa farmaceutyczne, a także Gorenje jako producent sprzętu AGD, banki słoweńskie. Wizja dobrych interesów też odgrywa rolę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma więcej pytań, poproszę kandydata oraz media o chwilowe opuszczenie sali.

Poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Pawła Czerwińskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Słowenii. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? (12) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że jednogłośnie zaopiniowaliśmy pozytywnie kandydaturę pana Pawła Czerwińskiego na stanowisko ambasadora w Słowenii. Proszę o zaproszenie kandydata.

Chciałbym serdecznie pogratulować panu jednogłośnie pozytywnej opinii. Ministerstwu gratuluję znakomitej kandydatury. Życzę owocnej pracy na placówce w Słowenii. Deklaruję stałą gotowość do współpracy. Wymiar parlamentarny dyplomacji jest w stałej gotowości do dobrych przedsięwzięć.

Kandydat na ambasadora RP Paweł Czerwiński:

Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Na tym zakończyliśmy pkt 1 obrad. Dziękuję pani minister i panu ambasadorowi.

Przechodzimy do pkt 2. Bardzo proszę pana ministra Konrada Pawlika o przedstawienie informacji na temat aktualnej sytuacji na Ukrainie wobec rosyjskiej agresji.

Podsekretarz stanu w MSZ Konrad Pawlik:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pozwolę sobie podzielić swoją wypowiedź na cztery najważniejsze wątki, żeby w sposób właściwy i pełny dokonać oceny

wydarzeń. Powiem o sytuacji od 15 lutego br., czyli od momentu wejścia w życie porozumień mińskich, o sytuacji humanitarnej w Donbasie, o działaniach sankcyjnych, a także o polskich działaniach politycznych i humanitarnych związanych z sytuacją w Donbasie i z polityką Rosji.

Jeśli chodzi o sytuację od 15 lutego, czyli od momentu zawieszenia broni, siły antyukraińskie ponad 4 tys. razy naruszały zawieszenie broni. W ciągu całego konfliktu zginęło łącznie 6400 cywilów, z czego ponad 50 po 15 lutego. Jeśli chodzi o przedstawicieli struktur siłowych Ukrainy, to na przestrzeni całego konfliktu zginęły 1723 osoby, w tym 1368 żołnierzy. Ponad 100 zginęło po 15 lutego, czyli po formalnym wejściu w życie porozumień mińskich.

W maju i w pierwszych dniach czerwca intensywność ostrzałów i łamania zawieszenia broni przez stronę separatystyczną uległa podwojeniu, w porównaniu z sytuacją z marca i kwietnia. Według danych ukraińskich przekazywanych przez kwaterę operacji antyterrorystycznej zgrupowanie separatystów i rosyjskich wojsk w Donbasie liczy 42,5 tys. osób, z czego 8-11 tys. to regularne jednostki rosyjskie. Połączone siły Federacji Rosyjskiej i dwóch samozwańczych republik, według ocen strony ukraińskiej, dysponują 700 czołgami, 1100 bojowymi wozami piechoty i transporterami opancerzonymi, 600 systemami artylerii. Informacje te są również przekazywane przez NATO. NATO podaje nieco niższe liczby. Wzdłuż granicy stacjonuje 53-54 tys. żołnierzy.

W marcu i kwietniu nastąpiła tylko częściowa realizacja aspektu militarnego porozumień mińskich, czyli częściowe zawieszenie ognia, częściowe wycofanie ciężkiego uzbrojenia oraz wymiana jeńców. Podjęty został monitoring zawieszenia ognia i wycofania broni ciężkiej zarówno przez misję unijną, ale przede wszystkim obserwatorów OBWE. Z tych kilkunastu punktów pkt 1, 2, 3 i 6, czyli zawieszenie ognia, wymiana jeńców, monitoring wycofania broni oraz samo wycofanie broni w części zostały zrealizowane.

Obserwujemy asymetrię wykonania tych czterech punktów pomiędzy stroną ukraińską a stroną separatystyczną. Strona separatystyczna do tej pory nie wypełniła pierwszego podstawowego punktu, czyli pełnego zawieszenia broni na odcinku tzw. linii frontu, linii demarkacyjnej pomiędzy stronami.

Jeśli chodzi o część polityczną porozumień, strona ukraińska w ostatnich 2 miesiącach angażuje się w jej wypełnienie. Dotyczy to odpowiednich zmian prawnych, kwestii związanych z konwojami humanitarnymi, przywrócenia więzi ekonomicznych i finansowych z Donbasem. Zostały utworzone cztery grupy robocze we współpracy z OBWE, które prowadzą dialog sektorowy związany z pokojowym uregulowaniem sytuacji w Donbasie ze stroną prorosyjskich separatystów.

Jeśli chodzi o wypełnienie części politycznej przez stronę separatystyczną, poza przystąpieniem do prac w grupach roboczych nie podejmuje działań, które nakłada na nią porozumienie mińskie. Widać rozbieżność pomiędzy stroną ukraińską a rosyjsko-separatystyczną. Jedna ze stron opowiada się za utrzymaniem unitarnego charakteru państwa, przeprowadzeniem wyborów zgodnie z ordynacją wyborczą na Ukrainie pod kontrolą Centralnej Komisji Wyborczej. Po przeprowadzeniu w sposób zgodny z prawem wyborów podjęte byłyby działania związane z powrotem do finansowania i realizowania tzw. transferów społecznych, które od ubiegłego roku zostały przez stronę ukraińską wstrzymane. Strona rosyjsko-separatystyczna domaga się faktycznej federalizacji Ukrainy, formułuje oczekiwania w zakresie przeprowadzenia wyborów. Wybory miałyby się odbyć pod jej kontrolą.

Jak przedstawia się sytuacja humanitarna w Donbasie i na Ukrainie? Liczba wewnętrznie przesiedlonych według raportów ONZ osiągnęła ponad 1 mln osób. Opuściło Donbas dopiero po 15 lutego br. 257 tys. Osób. Jeśli chodzi o uchodźców do Federacji Rosyjskiej z Donbasu, dysponujemy różnymi danymi. Federalna Służba Migracyjna FR przedstawia statystyki w naszej ocenie mocno zawyżone, wskazujące na 2,5 mln uchodźców z regionu Donbasu. Jednocześnie informuje, że tylko pół miliona z nich wystąpiło o tzw. pobyt tymczasowy. Według ocen agend ONZ ta liczba waha się pomiędzy pół miliona a milionem osób. Jest to niższa statystyka niż ta prezentowana przez stronę rosyjską.

Strona rosyjska realizuje regularne konwoje, tzw. konwoje humanitarne. Kolejny – 29. jest przygotowywany. Przypomnę, że konwojom tym nie towarzyszą przedstawiciele Czerwonego Krzyża. Ponadto służby ukraińskie nie mają żadnego wpływu na odprawę i kontrolę ładunku. W świetle prawa międzynarodowego i uregulowań w tym zakresie konwoje te są nielegalne.

Co do wsparcia humanitarnego ze strony Polski, przypomnę, że w grudniu ubiegłego roku zrealizowaliśmy konwój do obwodu charkowskiego i Charkowa. Był to konwój na kwotę 3 mln zł, obejmujący 35 ciężarówek, realizowany przy wsparciu Państwowej Straży Pożarnej. Kolejny konwój humanitarny został zrealizowany na kwotę ponad 200 tys. zł do Dniepropietrowska. W przyszłym tygodniu wyjedzie wspólny konwój RP i RFN do obwodu Zaporowskiego. Polska część wyjedzie z Warszawy i połączy się w Kijowie z konwojem niemieckim. Konwój wspólnie odprawi się do obwodu Zaporowskiego, a być może nieco dalej.

Sytuacja humanitarna w samym Donbasie uległa pogorszeniu. Jest to powodem wyjazdów, dużej liczby wewnętrznie przesiedlonych na Ukrainie oraz do Rosji, a także wyjazdów za granicę i rosnącej presji migracyjnej ze strony obywateli Ukrainy. Polska zrealizowała w styczniu ewakuację osób pochodzenia polskiego. W ośrodkach w Rybakach i w Łańsku zamieszkało 195 osób. Ta liczba początkowo była mniejsza, ale w ramach łączenia rodzin kilkanaście osób dołączyło do tej grupy. Część osób już opuściła miejsca pobytu. Zaoferowano im zakwaterowanie i pracę. Otrzymali ponad 100 ofert. Część rodzin czeka na zakończenie roku szkolnego. Najpewniej większość z nich do końca lipca opuści oba ośrodki. Wiele instytucji uczestniczy w programie adaptacyjnym dla osób pochodzenia polskiego. ludzie ci zostaną rozmieszczeni w różnych regionach kraju.

W ostatnich dniach została podjęta decyzja techniczna o przedłużeniu sankcji krymskich o kolejny rok. Do końca czerwca podjęta zostanie decyzja o przedłużeniu sankcji III fazy, czyli tzw. sankcji sektorowych. Obejmują one cztery obszary: technologie wrażliwe, sektor finansowy, energetyczny i zakaz handlu bronią. Wszystko wskazuje na to, że decyzja zostanie podjęta w trybie technicznym na poziomie COREPER, czyli stałych przedstawicieli. W świetle deklaracji sformułowanych w ramach G-7 oraz ostatniej eskalacji działań na Ukrainie nie widzimy powodów do tego, aby sankcje nie zostały przedłużone o kolejne pół roku. We wrześniu będzie dyskutowana kwestia sankcji II fazy. Dotyczą one zakazu wjazdu oraz zamrożenia aktywów wybranych przedstawicieli sił separatystycznych oraz wybranych urzędników państwowych czy parlamentarzystów FR. Dyskusja polityczna dopiero się rozpoczyna. Bazując na aktualnej ocenie sytuacji w Donbasie, będziemy prezentować stanowisko za przedłużeniem sankcji o kolejny rok. Opowiadamy się za aktualizacją listy i przedłużeniem II fazy sankcji. O efektach sankcji mogę w każdej chwili powiedzieć na państwa życzenie.

Podsumowując, strategiczne cele Rosji na Ukrainie nie uległy zmianie. Rosja w dalszym ciągu dąży do podtrzymywania napięcia i destabilizacji. Mieliśmy hybrydową wojnę. Teraz mamy hybrydowy pokój. Rosja posługuje się zróżnicowanym instrumentarium podtrzymywania napięcia.

Spodziewam się, że będą państwo pytać, czy oczekujemy poważniejszej eskalacji w najbliższych dniach. Tego nie można wykluczyć, ale wszystko wskazuje na to, że do podjęcia decyzji o przedłużeniu sankcji takiej eskalacji nie powinniśmy się spodziewać. Mówię o poważniejszej eskalacji militarnej, której rezultatem byłaby pewna ekspansja terytorialna w kierunku kolejnych miast – tych, które zostały wyzwolone w ramach operacji antyterrorystycznej przez siły ukraińskie, bądź nowych kierunków, jak np. miasto Mariupol.

Sankcje są odzwierciedleniem sytuacji w regionie. Powinny być zsynchronizowane z realizowaniem postanowień mińskich. Kalendarz porozumień mińskich wyznacza datę graniczną na koniec 2015 r. Unia Europejska decyzją w marcu bardzo czytelnie dała do zrozumienia, że wycofanie sankcji będzie związane z pełną implementacją porozumień mińskich. Obecnie nie mamy do czynienia z taką sytuacją. Można zatem rozważać wzmocnienie środków ograniczających, czyli sankcji.

Ważną rolę w realizacji rosyjskiej strategii odgrywają próby przekonywania społeczności międzynarodowej, że to Ukraina ponosi winę za opóźnienia w realizacji planu

pokojowego. W naszej opinii taka retoryka jest nieakceptowana i powinna być odrzucona. Bez uregulowania sytuacji bezpieczeństwa i umożliwienia Ukrainie zapewnienia uczciwych i przejrzystych wyborów w Donbasie, pod kontrolą i zgodnie z prawem ukraińskim oraz zgodnie z postanowieniami mińskimi, to znaczy przy udziale OBWE, jakiekolwiek rozmowy o wypełnieniu politycznych postanowień mińskich są niemożliwe. Oczywiście przekonujemy Ukrainę do konieczności podejmowania wszelkich możliwych prób, zgodnie z interesami Kijowa, realizacji postanowień mińskich. Kijów, również za namową innych partnerów zachodnioeuropejskich, stara się maksymalnie wypełniać tę część porozumień mińskich.

Władze ukraińskie wyszły poza część militarną porozumień mińskich i starają się nawiązać dialog w kontekście kolejnych punktów związanych z wypełnieniem politycznych aspektów porozumień. To wszystko tytułem wstępu. Przypuszczam, że państwo będą mieli wiele pytań. Jestem otwarty na komentarze i pytania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Zapraszam do zadawania pytań. Pan przewodniczący Marek Krząkała, bardzo proszę.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za tę informację. Punkt 9 porozumień mińskich mówi o przywróceniu kontroli Ukrainy na odcinku granicy z Rosją. Rozpoczęcie realizacji tego punktu ma nastąpić dopiero z końcem 2015 r., po przeprowadzeniu wyborów lokalnych. Kiedy Poroszenko w marcu podpisał ustawę o nadaniu specjalnego statusu obwodowi donieckiemu i ługańskiemu, strona rosyjska sformułowała zarzut, że skoro nastąpi to dopiero po wyborach lokalnych, narusza porozumienia.

Porozumienia mińskie są tak nieprecyzyjnie sformułowane, że w każdej chwili strona rosyjska może oskarżyć Ukrainę o ich łamanie i przystąpić do ofensywy, czego byśmy nie chcieli. Tego wariantu nie można jednak wykluczyć.

Chciałbym zapytać pana ministra, jakie są szanse w pana ocenie na przeprowadzenie wyborów w grudniu i na przywrócenie kontroli na granicy? Jak pan ocenia stan reform na Ukrainie? Ukraina zobowiązała się do przeprowadzenia kilkudziesięciu reform. Poroszenko w swoim expose mówił o 60 reformach, które zamierza wdrożyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Jarosław Sellin, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Mam jedno pytanie szczegółowe i jedno bardziej zasadnicze. Powinniśmy uporządkować język w dyskusji o konflikcie rosyjsko-ukraińskim. Mówimy strona separatystyczna albo separatystyczno-rosyjska. Mamy po prostu Rosjan z Rosji, czyli obywateli rosyjskich, i Rosjan – obywateli ukraińskich, którzy wypowiedzieli posłuszeństwo własnemu państwu, zaczęli walkę z własnym państwem i zdradzili to państwo. to są po prostu Rosjanie. Dysponują 42,5 tys. żołnierzy i 700 czołgami. Pytanie szczegółowe brzmi – co jest po drugiej stronie? Czy mamy na ten temat jakieś informacje?

Mam wrażenie, że spotkaliśmy się z szefem ośrodka analitycznego, a nie z przedstawicielem polskiej dyplomacji w randze wiceministra. Ostatnie spotkanie na temat Ukrainy odbyliśmy w lipcu ubiegłego roku z panią minister Pełczyńską-Nałęcz, obecnie ambasadorem w Moskwie. Przedstawiono nam szczegółowe informacje. Zadaliśmy wówczas zasadnicze pytanie – jakie inicjatywy międzynarodowe w sprawie pomocy państwu ukraińskiemu w podniesieniu się z politycznego i ekonomicznego upadku, wzmocnienia militarnego tego państwa podejmuje polski rząd i prezydent? Z jakimi pomysłami Polska występuje w tej sprawie, jako jedyny kraj NATO i UE sąsiadujący z oboma wojującymi państwami?

Wtedy, niestety, usłyszeliśmy w odpowiedzi generalne stwierdzenie, że czekamy na inicjatywy wielkich – w domyśle Waszyngtonu, Brukseli, Berlina. Wolałbym takiej samej odpowiedzi dziś nie usłyszeć. Z jakimi inicjatywami polski rząd i prezent od lipca ubiegłego roku do czerwca br. wystąpili na forum międzynarodowym? Być może mamy

pomysły zmierzające do szybszego, bardziej efektywnego zakończenia wojny rosyjsko-ukraińskiej.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł Miron Sycz.

Poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Polska ratyfikowała układ stowarzyszeniowy z Ukrainą. Na jakim etapie jest ten proces w krajach UE? Kiedy Unia Europejska zakończy ten proces?

Mam też pytanie dotyczące reform na Ukrainie. Czy ma pan wiedzę, jaki jest stan reformy samorządowej, decentralizacyjnej? To świadczyłoby o wiarygodności polityki władz państwa ukraińskiego. Wiem, że samorządowcy ukraińscy oczekują rozpoczęcia tej reformy, która mogłaby uwiarygodnić działania prezydenta i władze centralne w stosunku do regionów i samorządów. Być może zna pan odpowiedź na pytanie, jaki jest los deklarowanych 100 mln euro ze strony polskiego budżetu na rzecz pomocy Ukrainie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani poseł Małgorzata Gosiewska.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie będę pytać o inicjatywy polskie na szczeblu międzynarodowym. Pytał o to pan poseł Sellin. Nie ma o czym mówić, bo takich inicjatyw nie ma w odniesieniu do Ukrainy.

Jakie działania Polska przewiduje w związku z różnymi scenariuszami rozwoju sytuacji na Ukrainie? Wiem, że pytania dotyczące uchodźców powinniśmy kierować do MSW. Na Ukrainie jest 1,3 mln uchodźców wewnętrznych. Wiele osób stara się przyjechać do Polski. Jest prawie 100% odmów, jeśli chodzi o nadanie statusu uchodźcy. Są potężne kolejki przy urzędach wojewódzkich, aby skorzystać z innej ścieżki legalizacji pobytu. Jak jesteśmy do tego przygotowani? Jakie podejmujemy działania na szczeblu międzynarodowym, aby uzyskać wsparcie dla uchodźców wewnętrznych na terytorium Ukrainy bądź dla nas w przygotowaniu miejsc pobytu dla ludzi, którzy będą do Polski przybywać? Niezależnie od tego, czy nastąpi eskalacja działań wojennych, czy nie, kryzys jest tak potężny, że również z przyczyn ekonomicznych możemy się spodziewać potężnego napływu osób.

Odmowy, jakie uzyskują Ukraińcy starający się status uchodźcy, są uzasadnione tym, że mogą uzyskać pomoc na terytorium państwa ukraińskiego i ze jest wsparcie finansowe. Tyle tylko, że to wsparcie wynosi nieco ponad 700 hrywien na dziecko i osobę niepełnosprawną, nieco ponad 400 hrywien przez pierwsze dwa miesiące dla osoby zdolnej do pracy. Po kolejnych miesiącach kwota ta wynosi ok. 200 hrywien, a potem następuje koniec finansowania i nie ma nic. Jak jesteśmy do tego przygotowani? Jakie działania na szczeblu międzynarodowym podejmujemy, aby uchodźcy ukraińscy otrzymali wsparcie międzynarodowe? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Ponieważ nie ma więcej pytań, bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Konrad Pawlik:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie. Zacznę od odpowiedzi na pytanie pana posła Sycza o ratyfikację umowy stowarzyszeniowej w UE. Do tej pory 18 państw członkowskich UE ratyfikowało umowę – zarówno dopełniło procedury wewnętrznej, jak też złożyło dokumenty ratyfikacyjne w sekretariacie Rady Europejskiej. Dwa kolejne państwa – Niemcy i Słowenia zakończyły procedury wewnętrzne, ale jeszcze nie złożyły dokumentu ratyfikacyjnego, co powinno nastąpić za miesiąc lub dwa miesiące. Kolejne cztery państwa już rozpoczęły procedury ratyfikacyjne. Umowa jest albo po ratyfikacji w jednej z izb parlamentu, albo zakończona jest ratyfikacja parlamentarna i umowa czeka na podpis głowy państwa. Cztery

państwa członkowskie – Grecja, Cypr, Włochy i Austria nie rozpoczęły jeszcze ratyfikacji parlamentarnej.

Oczywiście podejmujemy ten temat w rozmowach z poszczególnymi stolicami. Chcielibyśmy, żeby cały proces ratyfikacyjny został zakończony do końca br. Przewidujemy, że do końca wakacji 22-24 państwa powinny zakończyć ratyfikację wewnętrzną i nawet złożyć dokumenty ratyfikacyjne. Pozostaną cztery państwa, które jeszcze nie rozpoczęły procesu ratyfikacji parlamentarnej.

Jeśli chodzi o los reformy decentralizacyjnej, od początku procesu zmian na Ukrainie reforma ta stała się jedną z najważniejszych, przynajmniej w oficjalnej narracji politycznej na Ukrainie. Już podjęto zmiany legislacyjne, nie fundamentalne, lecz o charakterze jednorocznym. Po raz pierwszy w budżecie uchwalonym na 2015 r. uwzględniono większą decentralizację finansów publicznych. Więcej pieniędzy pozostaje na poziomie odpowiednika naszego powiatu i gminy. To uregulowanie nie zostało wprowadzone do ustawy o finansach publicznych Ukrainy. Jest to zmiana pilotażowa, rozwiązanie jednoroczne wprowadzone do ustawy budżetowej.

Wiąże się to częściowo z pytaniem posła Sellina, na które postaram się szczegółowo odpowiedzieć. Jakie Polska podjęła inicjatywy międzynarodowe w kwestii wsparcia Ukrainy oraz w kontekście całego konfliktu? Jeśli chodzi o reformę decentralizacyjną, Polska jest wiodącym partnerem dla kilkunastu państw członkowskich UE i państw poza UE. Miałem okazję zorganizować pierwszy w ramach Grupy Wyszehradzkiej okrągły stół w Czernihowie. Było to spotkanie wszystkich donatorów, którzy kontrybują na rzecz reformy decentralizacyjnej. Odbyło się to pod czytelnym przywództwem Polski, przy wsparciu Niemiec, Szwajcarii, Szwecji, Kanady, państw Grupy Wyszehradzkiej, z udziałem instytucji międzynarodowych, przede wszystkim Komisji Europejskiej.

Mamy czytelne przywództwo. Jest to nasza inicjatywa. Mamy zespół ekspertów, który kosztuje nas 0,5 mln euro w ubiegłym i w bieżącym roku. Wokół niego skupiają się donatorzy. Uzupełniają to, czemu nie jesteśmy w stanie podołać w ramach wsparcia kompleksowej reformy. Reforma została sformułowana przez stronę ukraińską w 22 obszarach. Wymaga zmian legislacyjnych. Jest to kwestia systemu podatkowego, reformy służby zdrowia, służb porządkowych. Chodzi o kompleksową decentralizację. Konieczne są zmiany w konstytucji. Projekt został zainicjowany przez prezydenta Komorowskiego.

W marcu ubiegłego roku delegacja na czele z szefem kancelarii, panem ministrem Jackiem Michałowskim wraz z MSZ, które z polskiej pomocy rozwojowej finansuje projekt, oraz z zespołem pana posła Święcickiego udała się na Ukrainę. Podpisaliśmy ramy prawne – memorandum pomiędzy MSZ i resortem rozwoju regionalnego Ukrainy. Stworzyliśmy biuro w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Ukrainy, w którym pracują nie tylko Polacy, ale również inni donatorzy mogą skorzystać z przysłowiowego biurka czy komputera.

Wspólnie z prezydencją słowacką podzieliliśmy się pracą, jak wspierać reformy na Ukrainie. Naszą odpowiedzialnością jest decentralizacja. Okrągły stół w Czernihowie to dwudniowe wydarzenie z udziałem ok. 120 osób, nie tylko donatorów, ale również organizacji pozarządowych i ukraińskich struktur rządowych. Będzie to kontynuowane w Iwano-Frankiwsku przez Słowaków, którzy odpowiadają za reformę sektora energetycznego. Republika Czeska zorganizuje jesienią w Odessie spotkanie dotyczące społeczeństwa obywatelskiego. Strona węgierska planuje jeszcze pod koniec roku zorganizować wsparcie.

Podział prac nastąpił z naszej inicjatywy. W spotkaniach okrągłego stołu uczestniczą wszyscy donatorzy, którzy pomagają w całym procesie. Stanowi to wsparcie implementacji umowy stowarzyszeniowej i kompleksowej strefy wolnego handlu. Koordynacja prac jest również naszą odpowiedzialnością.

Byłem na Ukrainie z wiceministrem Kanady. Uruchomiliśmy kompleksowy program związany z decentralizacją opiewający na 15 mln zł. Działania podejmujemy wspólnie z innymi partnerami. W kwestii decentralizacji Ukrainy współpracujemy również ze stroną niemiecką. Stworzymy polsko-niemiecki program wsparcia decentralizacyjnego. Niemcy będą kontrybuować tylko w pewnej części tej reformy.

Jedno z pytań dotyczyło stanu zaawansowania reform. Jeśli przeanalizujemy dwadzieścia kilka lat niepodległej Ukrainy, to reformy postępują znacznie lepiej niż w latach poprzednich, niezależnie od barw koalicyjnych minionych rządów Ukrainy. Jeśli chodzi o pakiet wynikający ze wsparcia ze strony Międzynarodowego Funduszu Walutowego, reformy są wdrażane bardzo dobrze. Są uwarunkowane konkretnym wsparciem finansowym, kredytami. Są to reformy krótkoterminowe. Od konkretnej realizacji ustabilizowania kursu, budżetu czy kwestii podatkowych uwarunkowane jest wsparcie finansowe. Nie inwestujemy w coś, co może być niewydolne.

Co do reform strukturalnych, problem jest poważniejszych. Są to reformy długoterminowe lub średniookresowe, trudno mierzalne, o niejednoznacznym rezultacie, nie natychmiastowe. Trudno jest je uwarunkować określonym wsparciem i odpowiednio motywować stronę ukraińską do ich wprowadzania. Te reformy postępują nieco wolniej, ale musimy wziąć pod uwagę, że wynikają one z umowy stowarzyszeniowej, a na wniosek strony ukraińskiej odłożono tymczasowe stosowanie umowy stowarzyszeniowej. Kilka reform istotnych dla sektora energetycznego zostało wprowadzonych. Są pozytywnie odbierane przez inwestorów oraz przez analityków międzynarodowych.

Wracam do pytania posła Sellina o inicjatywy międzynarodowe Polski. Wspomniałem już o kwestii decentralizacji i podziale pracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej, a także o zaangażowaniu wszystkich partnerów. Trzeci obszar aktywności dotyczy sankcji. Uwzględniając fakt, że poruszamy się w sferze publicznej, zaznaczyłem przed posiedzeniem, że mogę w tej sprawie przedstawić bardzo szczegółową informację, również o naszej roli w dyskusji odnośnie do konfliktu. Zawierałoby to elementy pewnej kuchni dyplomatycznej. Już na poprzednim posiedzeniu Komisji zaznaczyłem, że w kwestii politycznej związanej z konfliktem jestem gotów przygotować wyczerpującą informację, co zostało zrobione, jakie działania zostały podjęte w różnych formułach europejskich, natowskich, pozaeuropejskich.

Jesteśmy konsultowani i informowani o pracach poszczególnych formatów – genewskich, normandzkich, OBWE. Jesteśmy konsultowani co do założeń pracy i informowani o wynikach prac. Stoimy na stanowisku, że bardziej efektywny byłby dialog z udziałem UE. Pamiętajmy, że USA również nie uczestniczą w tej formule. Ważne, że dialog prowadzi do deeskalacji. Każdy dialog prowadzący do deeskalacji i długotrwałego politycznego uregulowania zasługuje na poparcie Polski. Najważniejsze jest, żeby Polska była merytorycznie obecna. Zapewniam, że jest.

Pani poseł Gosiewska zadała bardzo ważne pytania. MSZ jest w nieco trudnej sytuacji, bo nie odpowiada za wszystkie elementy. Pamiętam, jak dyskutowaliśmy wspólnie na temat ewakuacji z Mariupola. Oczywiście mamy scenariusze różnego rozwoju wydarzeń i na różne ewentualności, związane nie tylko z osobami pochodzenia polskiego, ale również z wyzwaniami, jakie może ze sobą nieść dalsza eskalacja konfliktu. Wyzwanie niekoniecznie musi być związane z instrumentem militarnym, ale z sytuacją gospodarczą. Problem ten jest przedmiotem szerszej dyskusji. MSZ jest tylko pewnym elementem układanki w przygotowaniach do takiego scenariusza. Ocenia sytuację za granicą.

Jeśli chodzi o kwestie adaptacji, wnioski uchodźców, ta część dyskusji dotyczy polityki wewnętrznej i MSW działającego w porozumieniu z innymi resortami. MSZ jest przygotowane na każdą ewentualność. Mamy zdefiniowaną potencjalną grupę osób, która w przypadku jakichkolwiek negatywnych zdarzeń wymagałaby działań z naszej strony.

Pani poseł Gosiewska zapytała również o wsparcie międzynarodowe. Osobiście spotkałem się ze wszystkimi komisarzami, którzy odpowiadają za wsparcie humanitarne i rozwojowe, a także z osobą koordynującą prace grupy udzielającej wsparcia Ukrainie. Wnosimy do grupy wiedzę na temat sytuacji i tego, co może się wydarzyć w najbliższych miesiącach. Jutro odbędzie się wspólna narada MSZ Polski i Ukrainy w Warszawie pod przewodnictwem ministra Schetyny i ministra Klimkina. Pracujemy nad zdefiniowaniem potrzeb strony ukraińskiej zakresie humanitarnym. Z poważnym wyzwaniem możemy mieć do czynienia jesienią, kiedy będą znacznie bardziej odczuwalne skutki reform makroekonomicznych wprowadzonych przez rząd premiera Jaceniuka, zwłaszcza w odniesieniu do osób wewnętrznie przesiedlonych. Mam na myśli np. podwyżkę trzykrotną cen nośników energii.

Istotna jest kwestia wewnętrznie przesiedlonych. Część z nich mieszka w prywatnych mieszkaniach, a nie znajduje się w ośrodkach dla wewnętrznie przesiedlonych. W styczniu br. stworzyliśmy jeden taki ośrodek dla 500 osób. Staramy się wspólnie ze stroną ukraińską zdefiniować, jakie byłyby potrzeby w sezonie jesiennym i zimowym. Chcemy w większym stopniu zaangażować stronę unijną, nie tylko odpowiednie dyrektoriaty generalne odpowiadające za pomoc rozwojową i humanitarną, ale również grupę wspierającą proces przemian na Ukrainie, aby UE odpowiednio kontrybuowała w tym zakresie. Chodzi o zaangażowanie nie tylko Polski, ale również innych partnerów.

Pan poseł Sycz zapytał o kredyt rządowy. Projekt umowy kredytowej przekazaliśmy z panem ministrem Radziwiłłem stronie ukraińskiej przy okazji konferencji donorów. Czekamy na odpowiedź strony ukraińskiej. Jest to projekt porozumienia międzyrządowego o udzieleniu tzw. pomocy wiązanej stronie ukraińskiej na kwotę 100 mln euro. Jesteśmy gotowi do negocjacji. Wypracowaliśmy instrukcję międzyresortową. Pozostała kwestia doprecyzowania konkretnych obszarów. Obszary zostały wstępnie zdefiniowane. Chodzi o poprawę infrastruktury granicznej wzdłuż granicy polsko-ukraińskiej oraz o modernizację sektora elektroenergetycznego, aby mógł on wykorzystywać nie tylko jeden rodzaj węgla, który jest importowany z Rosji, ale różne rodzaje węgla, w tym węgla dostępnego na Ukrainie lub z importu z innych kierunków. Mówił o tym premier Jaceniuk i pani premier Kopacz. Kwestia jest dyskutowana od stycznia br., czyli od posiedzenia komitetu międzyrządowego polsko-ukraińskiego, który odbył się w Kijowie. Jeśli pominąłem jakieś kwestie, służę dodatkowymi wyjaśnieniami i doprecyzowaniem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Nie widzę kolejnych zgłoszeń.

Stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją, która będzie przydatna już w poniedziałek 15 czerwca podczas posiedzenia Komisji z delegacją Bundestagu. Decyzją prezydium Komisji na godz. 14.00 w poniedziałek zwołujemy posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Będzie to wspólne posiedzenie z Komisją Spraw Zagranicznych Bundestagu poświęcone dwóm kwestiom – kryzysowi rosyjsko-ukraińskiemu oraz kwestiom NATO przed szczytem w Warszawie.

Serdecznie zapraszam państwa na to posiedzenie, które odbędzie się o godz. 14.00. Posiedzenie nie będzie przesadnie długie. Zależy nam na tym, aby frekwencja ze strony polskiej była reprezentatywna. Czy w sprawach bieżących ktoś chciałby zabrać głos? Pani poseł Gosiewska, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Skorzystam z obecności pana wiceministra i zapytam, kto podejmował decyzję o sposobie poinformowania poza granicami Polski o wyniku wyborów prezydenckich. Mam na myśli strony ambasad i konsulatów i zapis, który sprowadzał się do tego, że prawnik z Krakowa został wybrany na Prezydenta RP. Czy podobna formuła dotyczyła zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych czy premiera? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Czy pan minister zechce się ustosunkować?

Podsekretarz stanu w MSZ Konrad Pawlik:

Pani poseł, dziękuję za to pytanie. Nie nadzoruję Departamentu Konsularnego. Przekażę tę sprawę kierownictwu MSZ i przygotujemy odpowiedź na piśmie.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję. Czekam na odpowiedź. Mam nadzieję, że to nie jest forma promocji Polski poza granicami w wydaniu polskiego MSZ.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma więcej zgłoszeń, zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję panu ministrowi i państwu posłom za obecność.